

Wiesław Jurkowski

Bogusław Miedziński

Bogusław Miedziński urodził się 22 marca 1891 r. w Miastkowie (powiat garwoliński) w rodzinie oficjalisty rolnego Karola i Sabiny z Moczulskich. Był żołnierzem, politykiem, ministrem w rządach Józefa Piłsudskiego i Kazimierza Bartla, publicystą i redaktorem naczelnym „Gazety Polskiej”, ostatnim marszałkiem Senatu II Rzeczypospolitej. Na okres jego życia przypadły dwie wojny światowe, odrodzenie i militarna klęska Polski. Doświadczył ministerialnych zaszczytów, politycznej niełaski oraz życia na obczyźnie.

Początki zaangażowania się w politykę przyszłego szefa Oddziału II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych sięgały pierwszej dekady XX wieku. Wówczas jako uczeń gimnazjum w Siedlcach uczestniczył w 1905 r. w strajku szkolnym. W 1907 r. postanowił również związać się z Polską Partią Socjalistyczną (PPS) Frakcją Rewolucyjną. O tym wyborze przesądził przede wszystkim postulat walki o niepodległość Polski, stawiany przez organizację na pierwszym miejscu programu, i co więcej, realizowany w praktyce. Nie bez znaczenia był też fakt, że zasięg oddziaływań tej partii był w mieście gimnazjalnym młodego Miedzińskiego największy. Przystąpienie do ruchu socjalistycznego było zgodne z tradycjami i wartościami patriotycznymi wyniesionymi z domu rodzinnego – Bogusław był wnukiem powstańca 1863 r. i zesłańca na Sybir.

Pobył w Galicji i studia na Wydziale Chemii Technicznej Szkoły Politechnicznej we Lwowie w latach 1910-1912 oraz na Studium Rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego w okresie 1912-1914 przyniosły Miedzińskiemu bezpośrednie kontakty z wybitnymi osobistościami niepodległościowej PPS, m.in. z Walerym Sławkiem. To on wprowadził Miedzińskiego w 1910 r. do sekcji zakordonowej partii. Zetknięcie się z koncepcją niepodległościową Piłsudskiego zadecydowało o stopniowym zaangażowaniu się Miedzińskiego w prace o charakterze wojskowym. Od 1910 r. pod pseudonimem „Bogusław” był członkiem Związku Walki Czynnej oraz uczestniczył w działalności Związku Strzeleckiego we Lwowie i Towarzystwa „Strzelec” w Krakowie. W tym czasie ukończył szkołę żołnierską i podoficerską tych organizacji. Wyjeżdżał także do Królestwa Polskiego, m.in. obsługując zebrania młodzieżowe organizacji niepodległościowych. Pobył w Galicji stworzył również okazję do osobistego spotkania z Piłsudskim. Miedziński łatwo poddał się jego charyzmie. O wiele trudniej przyszło mu zaakceptować meandry ówczesnej linii politycznej przyszłego twórcy Legionów. Pokonawszy jednak ostatecznie własne wątpliwości, stał się zdeklarowanym piłsudczykiem. Tych kilka galicyjskich lat przesądziło, jak się później okazało nieodwołalnie, o jego trwającym przez całe życie przywiązaniu do osoby Piłsudskiego.

Wybuch pierwszej wojny światowej zastał Miedzińskiego w Królestwie Polskim. W Królestwie, gdzie nie było wówczas działaczy niepodległościowych, mógł pod pseudonimem „Andrzej Świtek”, m.in. dzięki zaliczonym w „Strzelcu” kursom, objąć kierownictwo okręgu siedleckiego, a następnie warszawskiego w tworzonej właśnie niepodległościowej organizacji konspiracyjnej – Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Po konflikcie z Michałem Żymierskim, który przejął Komendę Naczelną POW w 1915 r., Miedziński przeniesiony został w końcu września tegoż roku do służby w I Brygadzie Legionów. Jako podporucznik dowodził plutonem w VI batalionie 1 Pułku Legionów, a następnie był adiutantem tegoż batalionu. Wziął udział w bojach

toczonych przez I Brygadę m.in. pod: Kuklami, Kamieniuchą, gdzie został kontuzjowany, oraz w bitwie pod Kostiuchnowką. Zagrożony austriackim sądem polowym za starcie zbrojne z austriackim pogotowiem garnizonowym, został Miedziński w czerwcu 1916 r. odkomenderowany przez Piłsudskiego ponownie do pracy w POW. Początkowo jako adiutant Komendy Naczelnej POW, a od wiosny 1917 r. jako zastępca komendanta naczelnego POW w Warszawie, Miedziński zajmował się sprawami organizacyjnymi i politycznymi. Działal jednocześnie w Centralnym Komitecie Narodowym oraz w Zarządzie Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, w których jako jeden z najbardziej zaufanych ludzi Piłsudskiego należał, Sławka, Waclawa Sieroszewskiego i Medarda Downarowicza, do realizatorów linii politycznej Komendanta.

W czerwcu 1917 r. Miedziński objął Komendę Naczelną 4 POW, której podlegał teren okupacji austriackiej. Miał wówczas sposobność, daną bardzo nielicznym z grona podkomendnych, wspólnego pobytu i rozmów z Piłsudskim. To zaś z kolei sprawiło, iż w jakże trudnym dla piłsudczyków okresie bezpośrednio po aresztowaniu przywódcy, Miedziński jako jeden z nielicznych – albo może nawet jedyny – miał właściwe rozeznanie co do planowanej przez Komendanta strategii działania. Brak takich liderów, jak Kazimierz Sosnkowski czy Sławek ułatwił mu podniesienie swojej pozycji w środowisku. Fala aresztowań czołowych piłsudczyków w lipcu 1917 r. wytworzyła stan swoistej próżni w kierownictwie obozu. Miedziński znalazł się wtedy w pozostałej, nielicznej grupie osób najlepiej zaznajomionych z pracą w POW i działalnością polityczną. W okresie tym dał się poznać nie tylko jako rzetelny wykonawca dyrektyw Piłsudskiego, ale również jako samodzielny, niebojący się ryzykownych poczynań polityk. Tak bowiem należy interpretować jego inicjatywę utworzenia Konwentu. W lecie 1917 r. Miedziński wszedł w skład Konwentu Organizacji A, 15-osobowego tajnego kierownictwa obozu niepodległościowego. Na naradzie przedstawicieli stronnictw lewicy niepodległościowej, która odbyła się w lutym 1918 r. w Krakowie Miedziński pełnił funkcję jednego z sekretarzy. Wypowiadał się tam m.in. za wyrwaniem I Korpusu Polskiego w Rosji spod politycznych wpływów Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego (SDN), chociaż nie wykluczał również możliwości współdziałania z narodową demokracją na zasadach partnerstwa. Tę linię polityczną realizował Miedziński od lutego do lipca 1918 r. jako przedstawiciel Konwentu, kierując jednocześnie Komendą Naczelną 3 POW, obejmując tereny Ukrainy, Białorusi i Rosji. Dążył do zdobycia przez POW wpływu na Korpusy Polskie i skierowania ich poczynań przeciwko państwu centralnym oraz polityce Rady Regencyjnej. Współdziałał w tym okresie z Radą Międzypartyjną w Kijowie oraz z jej główną siłą polityczną – SDN przede wszystkim na gruncie scalania polskiego wojska w Rosji. W czerwcu 1918 r. uczestniczył w Kijowie w konferencji przedstawicieli POW, SDN i byłego II Korpusu Polskiego, w której wyniku postanowiono utworzyć kierowniczy organ polityczny nad wojskiem polskim w Rosji – Radę Wojenną. Miedziński utrzymywał także kontakty z reprezentantami państw koalicji w Rosji oraz z rosyjskim antyrewolucyjnym Związkiem Obrony Ojczyzny i Wolności. Jako komendant Komendy Naczelnej 3 POW rozbudował sieć organizacyjną POW w Rosji oraz zapoczątkował akcję bojowo-dywersyjną przeciwko wojskom niemieckim na terenie Ukrainy i Białorusi. Po powrocie do Warszawy został zastępcą Adama Koca, komendanta naczelnego POW na terenach okupowanych przez Niemców i reprezentantem POW dla kontaktów z władzami stronnictw politycznych obozu niepodległościowego. W październiku 1918 r. Miedziński został powołany do Sztabu Komendy Głównej POW w charakterze referenta politycznego pozostającego

w bezpośredniej dyspozycji komendanta głównego POW Edwarda Rydza-Śmigłego. W listopadzie tegoż roku Miedziński uczestniczył w tworzeniu Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie, w likwidacji okupacji austriackiej, mobilizacji POW-iaków i w organizowaniu jednostek polskiego wojska. W dniu 11 listopada, wysłany przez Rydza-Śmigłego z raportem do Piłsudskiego, został zatrzymany do jego dyspozycji.

Praca w POW i służba w Legionach na trwale związały Miedzińskiego z grupą podkomendnych Piłsudskiego. Był to też okres jego poważnego awansu w obozie powiacko-legionowym. Dołączył wówczas do grona najbliższych współpracowników i wykonawców dyspozycji Komendanta. Upewnił się też ostatecznie o słuszności wypracowanych przez Piłsudskiego koncepcji i podejmowanych działań.

Pierwsze funkcje Miedzińskiego w niepodległej Polsce, pochodzące z nominacji lub rekomendacji Piłsudskiego, były wyrazem docenienia jego działalności konspiracyjnej z czasów wojny. Na niepewny okres pierwszych lat niepodległości Naczelnik Państwa zatrzymał go w instytucjach wojskowych, dając mu jednocześnie takie stanowiska, które wymagały znajomości stosunków politycznych i ogólnego wyrobienia w tej materii. W grudniu 1918 r. Miedziński został mianowany na stanowisko szefa Oddziału II w sztabie Dowództwa Okręgu Generalnego (DOG) Kielce. Otrzymał wówczas awans na kapitana Wojska Polskiego. Działania szefów II oddziałów w tym okresie – oprócz stricte wywiadowczych i kontrwywiadowczych – miały zmierzać w kierunku minimalizowania konfliktów i zdrażnień pomiędzy tworzącym się wojskiem a lokalnymi środowiskami PPS i PSL „Wyzwolenie”. W zakresie jego zadań leżało umiejętne i dyskretne doradztwo polityczne oraz czuwanie nad polityczną poprawnością działań dowódców okręgów – przeważnie generałów z byłej armii rosyjskiej – posiadających znikomą wiedzę na temat aktualnych stosunków w kraju, a przy tym wrogo nastawionych do ugrupowań lewicowych.

W kwietniu 1919 r. Miedziński został mianowany szefem Sekcji Politycznej Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w Warszawie. Na stanowisku tym zastąpił Sławka desygnowanego do rozmów z Semenem Petlurą i Ukraińcami Nadnieprzańskimi. Nie była to, jak przyznawał sam Miedziński, ciężka i nadmiernie obciążająca praca. Do jego zadań należało głównie czytanie raportów sporządzanych przez szefów „dwójek” w poszczególnych okręgach generalnych, przygotowywanie z nich wyciągów dla Szefa Sztabu, a w wyjątkowo ważnych wypadkach dla Naczelnika Państwa, oraz redagowanie komunikatów informacyjnych o ogólnym stanie spraw. Ze stanowiskiem tym wiązała się ponadto inna, już nie tak ściśle służbowa funkcja, którą Miedziński również przejął po Sławku. Polegała ona na informowaniu przybyłych z prowincji lub z frontu piłsudczyków o aktualnej sytuacji polityczno-społecznej. Nierzadko po takie informacje przychodzili politycy lewicy sejmowej. Miedziński pełnił więc rolę swoistego punktu informacyjnego dla osób ze swego obozu politycznego. Wykonywanie właśnie tych dodatkowych czynności zabierało mu najwięcej czasu, ale też pozwoliło ponownie nabyć dobrej orientacji w aktualnym układzie politycznym.

W ramach reorganizacji służb informacyjno-wywiadowczych Naczelne Dowództwo WP przekazało w czerwcu 1919 r. do Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSWojsk.) dwie komórki Oddziału II: sekcję polityczną, kierowaną przez Miedzińskiego oraz polityczno-wojskową wraz z cenzurą depesz. W lipcu tegoż roku Miedziński, awansowany na podpułkownika, otrzymał zadanie zorganizowania, a następnie kierowania Departamentem II Informacyjnym, który po reorganizacji Ministerstwa Spraw Wojskowych w lutym 1920 r. został przemianowany na Oddział

II Informacyjny Sztabu MSWojsk. Powierzenie Miedzińskiemu w niezwykle trudnym dla państwa momencie szefostwa Oddziału II świadczyło o szczególnym wyrazie zaufania przełożonych do jego umiejętności.

Jako szef Departamentu II, a później Oddziału II Sztabu MSWojsk, był Miedziński odpowiedzialny zarówno za kwestie dotyczące wywiadu i kontrwywiadu, jak również wszelkich tajnych operacji służb wojskowych. Do zadań Oddziału II, składającego się do lipca 1920 r. z trzech sekcji: ogólnorganizacyjnej, defensywy oraz informacyjnej, należało wydawanie komunikatów prasowych oraz szczegółowych biuletynów o sytuacji politycznej w kraju i za granicą, kontrola ruchu pocztowego i telegraficznego, organizowanie podsłuchu oraz inwigilacji osób podejrzanych. Oddział II zajmował się również antypropagandą wśród jeńców sowieckich, organizował współpracę z jednostkami wojsk ukraińskich, utrzymywał kontakty z siłami antybolszewickimi, m.in. z przedstawicielami tzw. trzeciej Rosji, gdzie głównym rozmówcą Miedzińskiego był Borys Sawinkow. Do zadań Oddziału II należało również gromadzenie materiałów o obcych państwach i prowadzenie własnej propagandy na ich terytoriach. Warte podkreślenia jest to, iż największą liczbę i jednocześnie najbardziej wartościowych informacji o ruchach Armii Czerwonej dostarczała siatka wywiadowcza stworzona przez Miedzińskiego jeszcze w 1918 r., kiedy kierował on Komendą Naczelną 3 POW.

W 1920 r. Miedziński jako szef Oddziału II realizował dwa priorytetowe kierunki działań: wschodni oraz górnośląski. W raporcie z czerwca tegoż roku wskazywał przełożonym, iż w związku z koncepcjami bolszewików dążących do rozprzestrzenienia rewolucji największe niebezpieczeństwo dla Polski istnieje ze strony bolszewickiej Rosji. Informował jednocześnie o nasileniu nastrojów antypolskich i wzroście sympatii Niemców dla Armii Czerwonej, zmierzającej do likwidacji „sezonowego państwa”. Zwracał również uwagę na wzrost aktywności niemieckich służb specjalnych na kierunku polskim, co sugerowało fakt współpracy wojskowej pomiędzy Niemcami i bolszewikami.

W trakcie wojny polsko-bolszewickiej działania polskiej defensywy koncentrowały się głównie na zwalczaniu szpiegostwa sowieckiego i działalności wywrotowej komunistów. W okresie swojego urzędowania Miedziński odniósł znaczne sukcesy w zwalczaniu sowieckiej dywersji. Pod koniec listopada 1919 r. Sekcji Defensywy Oddziału II udało się bowiem zlikwidować Wydział Agitacji w Wojsku Komunistycznej Partii Robotniczej Polski dzięki aresztowaniu w Warszawie jego dziewięciu członków. Zimą, na przełomie lat 1919-1920 roku aresztowano także trzech członków Centralnego Komitetu Wykonawczego KPRP – Marię Koszutką, Maksymiliana Horwitza oraz Wacława Wróblewskiego, wielu zaś innych członków tej partii internowano. Na liście sukcesów znalazła się także likwidacja w pierwszym kwartale 1920 r. licznych tajnych kółek wojskowych i cywilnych zaopatrzonych w broń i środki wybuchowe oraz wykrycie na początku sierpnia komunistycznych siatek konspiracyjnych prowadzących agitację wśród polskich żołnierzy. Czasowe unieszkodliwianie głównych członków organizacji komunistycznych, prowadzące w efekcie do ich dezorganizacji i paraliżu struktur organizacyjnych, uznał Miedziński za najskuteczniejszą taktykę walki, na co wskazywał w kwietniu 1920 r. podczas odprawy szefów oddziałów informacyjnych w MSWojsk. Przestrzegał równocześnie przed stosowaniem masowych represji jako pożądanego propagandowo dla komunistów. Podległa Miedzińskiemu „dwójka” wiele uwagi poświęcała także badaniu nastrojów w wojsku, szczególnie wśród żołnierzy i oficerów wywodzących się z byłej armii rosyjskiej oraz zwalczaniu wrogiej agitacji w armii.

Sukcesy armii bolszewickiej w 1920 r. na froncie postawiły przed Oddziałem II zadanie podjęcia działań zmierzających do podniesienia morale armii, wydatnie nadwątlonego na skutek odwrotu oraz hasel rozpowszechnianych przez bolszewików. Oddziaływanie propagandowe bolszewików, skierowane głównie do najuboższych warstw społeczeństwa polskiego, mogło stanowić poważne niebezpieczeństwo dla młodego państwa, szczególnie w krytycznej dla Polaków fazie wojny. W ramach Oddziału II utworzono wówczas samodzielną sekcję propagandy, która miała przeciwdziałać wywrotowej agitacji oraz rozwinąć akcję w szeregach polskich w celu podniesienia morale.

Działania podejmowane w lipcu 1920 r. przez Miedzińskiego wskazują, iż brał on także pod uwagę niepowodzenie przygotowywanego przez Piłsudskiego kontruderzenia znad Wieprza. Zarządzona wówczas przez szefa Oddziału II operacja pod kryptonimem „Balast”, której oficjalnym celem była ewakuacja pracowników MSWojsk. do Grudziądza, w swej części ściśle tajnej obejmowała również włączenie do „Balastu” dokumentacji wywiadowczej niezbędnej do prowadzenia dalszej działalności defensywnej. Cała operacja uwzględniała działania dezinformacyjne mające ukryć przed bolszewikami właściwy kierunek ewakuacji.

W trakcie wojny polsko-bolszewickiej Miedziński został również włączony przez Piłsudskiego w działania polityczne. Był autorem odezwy do narodu i wojska wydanej przez Radę Obrony Państwa oraz pełnił funkcje pośrednika pomiędzy Naczelnym Wodzem a premierem Władysławem Grabskim w lipcu 1920 r., przy okazji działań zmierzających do zażegnania konfliktu pomiędzy prawicowymi i lewicowymi delegatami Sejmu Ustawodawczego do Rady Obrony Państwa.

Po wygranej wojnie z Rosją głównym kierunkiem działania Miedzińskiego stał się Górny Śląsk. Wraz z generałem Sosnkowskim nadawali kierunek pracom Sekcji Plebiscytowej, utworzonej w lipcu 1920 r. w ramach Oddziału II, inspirowanej na Górnym Śląsku działaniami wojskowe i polityczne. Miedziński był zwolennikiem podjęcia przez władze polskie bardziej zdecydowanych kroków, czemu dał wyraz w memorandum dla Ministra Spraw Wojskowych generała Sosnkowskiego z kwietnia 1921 r. Postulował m.in. poparcie ruchu narodowościowego w powiatach północno-zachodnich, które w plebiscycie opowiedziały się za przynależnością do Niemiec, a które, jego zdaniem, nie były jeszcze dla Polski stracone. Na wypadek podziału okręgu przemysłowego opowiadał się za walką zbrojną, która, w jego, opinii była jedynym środkiem mogącym zapewnić Polsce zwycięstwo. Z dokumentu jednoznacznie wynika, iż Miedziński nie wierzył wtedy w zadowalające dla Polski rozstrzygnięcie sprawy śląskiej. Starał się w związku z tym przekonać generała Sosnkowskiego o konieczności podjęcia działań, które w razie potrzeby umożliwiłyby rozpoczęcie walki zbrojnej bez oficjalnego wciągnięcia w sprawę rządu RP.

Po podpisaniu pokoju ryskiego z Rosją w 1921 r. oraz przekazaniu sprawy granicy polsko-niemieckiej Lidze Narodów, Miedziński przystąpił do tworzenia w Oddziale II stałej i spójnej struktury oraz określania zadań wynikających z przystosowywania tej instytucji do pracy w warunkach pokojowych. Działania Oddziału II skoncentrowały się przede wszystkim na paraliżowaniu akcji wywiadowczej innych państw, przeciwdziałaniu wrogiej propagandzie i agitacji, prowadzeniu własnej działalności propagandowo-wywiadowczej za granicą.

W październiku 1921 r. Miedziński został przeniesiony do Gabinetu Ministra MSWojsk. jako oficer sztabowy do szczególnych zleceń, a od 1 stycznia 1922 r. do Adiutantury Generalnej Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa, gdzie pełnił funkcję zastępcy generalnego adiutanta. Na tym stanowisku Piłsudski zlecał mu specjalne

zadania polityczne. Miedziński prowadził w imieniu Marszałka rokowania z Polskim Stronnictwem Ludowym (PSL) „Piast” w sprawie współdziałania piłsudczyków i piastowców. W wyborach, które odbyły się 5 listopada 1922 r., Miedziński został wybrany z listy państwowej tej partii do Sejmu I kadencji.

Z chwilą otrzymania mandatu poselskiego Miedziński przeszedł w wojsku w stan nieczynny. Rozpoczęła się wówczas trwająca aż do wybuchu II wojny światowej jego kariera parlamentarna, która w znacznej mierze przyczyniła się do dalszego wzrostu pozycji Miedzińskiego wśród piłsudczyków. W okresie pobytu Piłsudskiego w Sulejówku Miedziński zaliczany był, obok m.in. Koca, Józefa Becka, Kazimierza Świtalskiego, do tzw. Koc-Grupy, która zajmowała się uzgadnianiem bieżącej taktyki piłsudczyków i spełniała funkcje kontaktowo-informacyjne dla ośrodków prowincjonalnych. Wyznaczenie mu przez Marszałka roli polityka odpowiadało jego zainteresowaniom i umiejętnościom. Miedziński miał już wtedy niemałe doświadczenie w sprawach politycznych. Znajomość reguł gry politycznej oraz dar słowa, który niewątpliwie posiadał, pozwoliły mu w krótkim czasie zdobyć miano jednego z wybitniejszych parlamentarzystów i mówców. Zdołał wykreować się w Sejmie I kadencji na czołowego opozycjonistę, zaistniał na łamach prasy, wyrobił sobie wśród polityków i posłów miano ciętego mówcy i polemisty. Pozycję tę zawdzięczał w decydującym stopniu swoim własnym zdolnościom, talentom i pracy. Zapewne ważkim atutem w jego działalności był fakt, iż uchodził (zgodnie zresztą ze stanem faktycznym) za ambasadora Piłsudskiego w Sejmie. Trudno jednak definitywnie ustalić, jaki to miało rzeczywisty wpływ na jego ówczesną karierę parlamentarną, zważywszy, iż przez większość tego okresu Piłsudski był nieczynny politycznie, a ugrupowania dominujące w parlamencie zdawały się lekceważyć jego rolę w państwie i społeczeństwie. Poza tym był to okres, kiedy byli podkomendni Piłsudskiego otrzymali bardzo dużą swobodę w działaniu i podejmowaniu decyzji. Oczywiście od Piłsudskiego płynęły ogólne wytyczne, ale już wybór sposobu i formy ich realizacji z pewnością należał do wykonujących je osób. I właśnie sposób, w jaki Miedziński realizował politykę Piłsudskiego, był tym elementem, który wypromował go na polskiej scenie politycznej. W parlamencie byli przecież także inni zdeklarowani piłsudczycy, jak na przykład Karol Polakiewicz i Marian Zyndram-Kościałkowski, którym jednak nie udało się uzyskać porównywalnej z nim pozycji.

W ławach poselskich PSL „Piast” Miedziński pozostawał do rozłamu w maju 1923 r. Po rozłamie, będącym reakcją na utworzenie koalicji narodowych demokratów z PSL „Piast”, znalazł się on kolejno w PSL „Jedność Ludowa”, Związku Polskich Stronnictw Ludowych „Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa” oraz w PSL „Wyzwolenie”. Miedziński nie brał udziału w pracach organizacyjnych stronnictw ludowych. Jego działalność koncentrowała się na terenie parlamentu. Wchodził do sejmowych komisji: wojskowej i morskiej. Dnia 9 maja 1926 r. wybrany został do Prezydium Klubu Parlamentarnego PSL „Wyzwolenie” i pełnił w nim funkcję sekretarza. W PSL „Wyzwolenie” pozostawał formalnie do 31 grudnia 1927 r., po czym wystąpił ze stronnictwa.

W Sejmie I kadencji Miedziński występował głównie z pozycji opozycjonisty w stosunku do kolejnych gabinetów rządowych i popierających je koalicji, prawie wyłącznie w sprawach wojskowych i budżetowych. Jego rolą jako przedstawiciela Piłsudskiego w parlamencie było również przypominanie o Marszałku i domaganie się na forum tej najwyższej państwowej instytucji jego powrotu do życia publicznego na stanowisko odpowiednie dla osoby tej rangi. Pozycja posła, a w dodatku człowieka Marszałka, zapewniła także wpływ na niejawne, często zakulisowe rozmowy i pertraktacje, w których odgrywał rolę pośrednika pomiędzy Piłsudskim a politykami innych nur-

tów życia politycznego: Maciejem Ratajem, Aleksandrem Skrzyńskim czy generałem Władysławem Sikorskim (do chwili zaostrzenia się tarć w 1924 r.). Mieszkanie Miedzińskiego w Warszawie służyło jako miejsce spotkań najbardziej wpływowych piłsudczyków (z udziałem niekiedy samego Marszałka) i przedstawicieli innych obozów politycznych. W okresie 1922-1926 wyrósł więc na najważniejszego łącznika pomiędzy sejmem a Piłsudskim. Trzeba także podkreślić, że Miedziński, występując jako opozycjonista na forum parlamentu i w prasie, w przeważającej mierze ograniczał krytykę do spraw, w których czuł się kompetentny z racji doświadczeń, a więc do zagadnień wojskowych. W tej dziedzinie z pewnością górował wiedzą nad niejednym posłem, można nawet zaryzykować twierdzenie, że zaliczał się do osób najlepiej przygotowanych do pracy w Komisji Wojskowej. Jego krytyki prac rządu na tym odcinku były celne i rzeczowe, wymagające rzeczywistych wyjaśnień i tłumaczenia się ze strony ministra spraw wojskowych. Miedziński występował m.in. przeciwko projektowi ustawy o najwyższych władzach wojskowych, opracowanemu przez ministra spraw wojskowych Sikorskiego i wniesionemu w marcu 1924 r. do Sejmu. Zgłaszał również interpelacje sejmowe w sprawie lotnictwa, obliczone na skompromitowanie generała Włodzimierza Zagórskiego. Przeciwdziałał także osłabieniu wpływów Piłsudskiego w stronnictwach lewicy sejmowej na rzecz Sikorskiego. Największą popularność, rozgłos, a także pozycję parlamentarną przyniosły Miedzińskiemu w Sejmie I kadencji ostre wystąpienia przeciwko poczynaniom Sikorskiego. Warto podkreślić ten fakt, albowiem konsekwencje tych wystąpień, których Sikorski – jak się okazało – nie mógł mu zapomnieć, poniosł Miedziński w przyszłości.

W pierwszym dziesięcioleciu II Rzeczypospolitej Miedziński należał do organizacji wolnomularskiej. Nie wiadomo kiedy dokładnie miałby on wstąpić do masonerii ani jaką rolę w niej odgrywał. Wchodził prawdopodobnie do powstałej w 1920 r. w Warszawie Loży „Machnicki”, skupiającej wolnomularzy z najbliższego otoczenia Piłsudskiego. Jako datę jego „uśpienia” (w nomenklaturze masońskiej wykluczenia) podaje się 1926 r.

W latach 1923-1926 Miedziński zaczął również szerszą działalność publicystyczną, zamieszczając wiele artykułów w dzienniku obozu belwederskiego „Kurierze Porannym” oraz w najbliższym Piłsudskiemu, ukazującym się od 15 września 1923 r., tygodniku „Głos Prawdy”. W tym ostatnim, w dziale pt. *Niedyskrecje*, drukował także anonimowo notki, często o charakterze satyrycznym, z życia parlamentarnego. Miedziński był również współorganizatorem, współtwórcą, publicystą i zastępcą redaktora naczelnego (funkcję tę pełnił do 20 stycznia 1927 r.), powstałego z przekształcenia tygodnika, dziennika „Głos Prawdy”, wychodzącego od 15 lipca 1926 r.

Ówczesna działalność Miedzińskiego, zwłaszcza publicystyczna i redaktorska, służyła zjednywaniu zwolenników dla obozu Piłsudskiego oraz zwalczaniu jego politycznych przeciwników. Na tle walki politycznej pomiędzy piłsudczykami a narodowymi demokratami doszło jesienią 1924 r. do głośnego zajścia pomiędzy Władysławem Rabskim, posłem Zjednoczenia Ludowo-Narodowego, a Miedzińskim. W odpowiedzi na obelżywy artykuł Rabskiego w „Kurierze Warszawskim”, skierowany pod adresem parlamentarzystów z Klubu PSL „Wyzwolenie”, Miedziński w imieniu zaatakowanych zażądał od jego autora satysfakcji honorowej. Rabski odmówił i wówczas został spoliczkowany przez Miedzińskiego w kuluarach sejmu. Zajście z Rabskim dobrze oddaje temperament Miedzińskiego. W okresie tym miał on już na swoim koncie wiele spraw honorowych i pojedynków, m.in. z generałem Stanisławem Szeptyckim.

W 1926 r. Miedziński należał, oprócz m.in.: Gustawa Orlicz-Dreszera, Aleksandra Prystora, Bronisława Pierackiego, do współorganizatorów zamachu majowego. Bezpośrednio przed przewrotem przekazywał zlecenia Piłsudskiego grupie generałów, ostrzegając przed objęciem w tworzącym się rządzie Wincentego Witosa teki ministra spraw wojskowych. Wraz z Bolesławem Wieniawą-Długoszowskim otrzymał instrukcje w sprawie demonstracyjnego marszu zaufanych oddziałów wojskowych do Rembertowa w celu skłonienia rządu Witosa do dymisji. Utrzymywał kontakty z grupą posłów, przekazując im opinie Piłsudskiego, któremu w dniach przewrotu majowego stale towarzyszył. Po zamachu Miedziński dawał jego propagandowe uzasadnienie, określając go jako „konieczny”, „niezbędny i nieunikniony”, „punkt zwrotny”, „moment zbawienny”. Uzasadniał ponadto celowość użycia w nim wojska, które można w każdej chwili odwołać, a nie mas, których nie można powstrzymać w pożądanym dla zamachowców momencie.

Lata 1927-1935 były okresem rozkwitu kariery politycznej Miedzińskiego. Wtedy jedyny raz w swoim życiu wszedł w skład Rady Ministrów, a jego działalność parlamentarna nigdy wcześniej ani później nie osiągnęła takiej rangi ani takich rozmiarów, jak podczas III kadencji Sejmu. Jako człowiek Piłsudskiego Miedziński miał całkowitą świadomość, iż to właśnie siłowemu przejściu władzy w 1926 r. oraz jej utrwaleniu w 1930 r. za pomocą represji wobec opozycji i on, i cały jego obóz polityczny w dużym stopniu zawdzięczają swoją pozycję. Dlatego konsekwentnie bronił konieczności obu tych posunięć. Brakuje świadectw na to, aby w tym okresie w którymkolwiek momencie zwątpił w słuszność linii politycznej Piłsudskiego i środków zastosowanych dla jej realizacji.

Wraz z kolejnymi etapami działalności publicznej Miedzińskiego ewoluowała jego pozycja w grupie piłsudczyków. W okresie od połowy 1926 r. do początków 1929 r. Miedziński należał do grupy najbliższych współpracowników Komendanta i niewątpliwie cieszył się wówczas jego dużymi względami, o czym może świadczyć fakt powołania go 20 stycznia 1927 r. do gabinetu, któremu Piłsudski osobiście premierował, na stanowisko Ministra Poczty i Telegrafów (ministerstwo to reaktywowano specjalnie dla Miedzińskiego – funkcję ministra sprawował do 13 kwietnia 1929 r. Dowodem jego pozycji była też propozycja kandydowania na marszałka Sejmu w 1928 r. złożona mu przez Komendanta. W tym okresie utrzymywał on, chociażby z uwagi na pełnioną funkcję, częsty, osobisty kontakt z Piłsudskim. W trzyosobowym zespole, wraz z Sławkiem i Bartlem, opracowującym w 1927 r. na zlecenie Marszałka strategię wyborczą, Miedziński reprezentował pogląd, że w nadchodzących wyborach do parlamentu piłsudzycy powinni wystąpić z własną listą wyborczą. Jego zdaniem, taktyka wprowadzania do Sejmu ludzi reprezentujących politykę Komendanta poprzez listy poszczególnych partii lewicy i centrolewicy nie wytrzymała próby czasu, była zbyt skomplikowana i prowadziła do konfliktów między zobowiązaniami wobec tych partii a ideologią własną, względnie polityką państwową Komendanta. Wiązało się to z powołaniem do życia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR), w którym Miedziński rozpoczął działalność. W wyborach 4 marca 1928 r. został wybrany do Sejmu II kadencji z listy państwowej BBWR.

Sytuacja Miedzińskiego zmieniła się na gorsze po wykryciu przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej (NIKP) nadużyć finansowych w podległym mu resorcie. W sprawozdaniu z wykonania budżetu za rok 1927/1928 NIKP zakwestionowała niektóre wydatki w Ministerstwie Poczty i Telegrafów, jako mające charakter *wydatków osobistych ministra, bądź podyktowane względami społecznymi i towarzyskimi*. W 1929 r. ujawniono również nadużycia w Centralnym Biurze Budownictwa przy

Ministerstwie Poczty i Telegrafów, kierowanym przez inżyniera Edwarda Ruszczewskiego, uchodzącego za zaufanego Miedzińskiego (ostatecznie Ruszczewski w 1934 r. został skazany na cztery lata więzienia). Sprawy nieprawidłowości i nadużyć finansowych w Ministerstwie Poczty i Telegrafów stały się przedmiotem licznych artykułów i komentarzy w prasie, zwłaszcza opozycyjnej, oraz interpelacji poselskich. Zmusiły one Miedzińskiego i innych przedstawicieli obozu rządzącego do składania publicznych wyjaśnień i skutkowały niepowołaniem go do kolejnego gabinetu. Miedziński został wówczas odsunięty na bok do czasu wyjaśnienia i wyciszenia sprawy, co spowodowało wyeliminowanie go ze ścisłego grona współpracowników Marszałka. Od tej pory aż do końca życia Piłsudskiego nie był on dopuszczany do bezpośrednich z nim rozmów (nie licząc wywiadów udzielonych Miedzińskiemu jako redaktorowi „Gazety Polskiej” w 1930 r., które dotyczyły głównie spraw ustrojowych i wywarły istotny wpływ na kierunek prac nad zmianą konstytucji).

Jako minister Miedziński okazał się sprawnym przedsiębiorcą. Zainicjowane i wprowadzone przez niego przekształcenia oraz zmiany strukturalne były bardzo korzystne z punktu widzenia możliwości rozwoju usług pocztowych i telekomunikacyjnych w Polsce oraz wpłynęły istotnie na zwiększenie dochodowości poczty. Błędem z jego strony, okazało się przyjęcie modelu działania wyniesionego jeszcze z POW, polegającego na przekazywaniu znacznej części kompetencji współpracownikom przy niewtrącaniu się do powierzonych im zagadnień. Zastosowanie takiego rozwiązania w odniesieniu do ministerstwa, w którym dysponuje się pieniędzmi publicznymi i gdzie istnieją możliwości dokonywania nadużyć ze strony nieuczciwych pracowników, kosztowało Miedzińskiego karierę rządową.

Trudno jest ustalić jednoznacznie, w jakim stopniu odsunięcie Miedzińskiego od udziału w rządach było podyktowane opinią Piłsudskiego, że nie sprawdził się w roli ministra. Nie wydaje się jednak, iż niefortunne zakończenie kariery ministerialnej spowodowało popadnięcie Miedzińskiego w jakąś szczególnie wielką i trwałą niełaskę u Piłsudskiego. Marszałek był zadowolony z efektów pracy Miedzińskiego na polu dziennikarskim i propagandowym. Wyraził też zgodę na powołanie Sądu Obywatelskiego, dającego Miedzińskiemu możliwość obrony i oczyszczenia się z zarzutów stawianych przez prasę opozycyjną. Prawdopodobnie Piłsudski przekazał jakieś dyspozycje Sławkowi lub Świtalskiemu co do wykorzystania Miedzińskiego na innych polach, być może z zastrzeżeniem, aby nie powoływać go do kolejnych gabinetów. Są to jednak tylko domysły bazujące na poszlakach i niemające dostatecznego poparcia źródłowego.

Z chwilą odejścia z rządu wzmożła się aktywność Miedzińskiego w Sejmie oraz w prasie i propagandzie – dziedzinach życia publicznego, w których jego predyspozycje i umiejętności miały największe możliwości rozwoju. W latach 30. Miedziński był jednym z głównych publicystów i organizatorów prasy sanacyjnej. W okresie od 30 października 1929 r. do 28 listopada 1938 r. pełnił funkcję początkowo zastępcy, a po kilku miesiącach redaktora naczelnego założonego przez Koca dziennika „Gazeta Polska”, będącego półoficjalnym centralnym organem obozu Piłsudskiego. W Sejmie III kadencji (1930-35) Miedziński był również posłem z listy BBWR oraz wchodził do prezydium klubu tego ugrupowania. Przez kilka kolejnych lat był wybierany na generalnego referenta budżetu państwa. Przewodniczył sejmowej Komisji Wojskowej oraz pracował w sejmowych komisjach: spraw zagranicznych, budżetowej i konstytucyjnej. Wraz ze Sławkim, Stanisławem Carem (byłym ministrem sprawiedliwości) i Janem Piłsudskim (młodszym bratem marszałka

Piłsudskiego) Miedziński uczestniczył w opracowywaniu głównych zasad konstytucji kwietniowej a, także był referentem w Sejmie jej artykułów dotyczących budżetu. Po wyborach parlamentarnych w 1930 r. Miedziński zdołał ustabilizować swoją pozycję wśród grupy pułkowników. Do grona najbliższych przyjaciół Miedzińskiego należeli wówczas Sławek oraz Ignacy Matuszewski. Przyjaźń tych ludzi naturalnie rzutowała również na jego miejsce w grupie. Życzliwy był mu także Świtalski oraz mający szczególną pozycję Beck. Nie należał już wówczas do najbliższego i najściślejszego kręgu współpracowników Piłsudskiego (stanowiły go – oprócz Becka – osoby wywodzące się ze starszego pokolenia – Sławek, Prystor i Świtalski), ale zachował wyjątkowy status z uwagi na swoją nieformalną funkcję szefa propagandy obozu piłsudczykowskiego oraz wysokie notowania na rynku prasowym zdobyte przez „Gazetę Polską”. Zapewniało mu to bardzo szczególną, a zarazem dość trwałą pozycję w elicie ówczesnej władzy. Złożyły się na nią również udane zabiegi Miedzińskiego na rzecz poddania wpływom sanacji znacznej części warszawskich tytułów prasowych. Stosując m.in. nacisk ekonomiczny i polityczny, Miedziński przejął w 1934 r. koncern Prasa Polska SA, któremu podlegała warszawska „prasa czerwona” (nazywana tak od koloru farby, którą odbijano tytuł pisma) i przekształcił go w lutym 1935 r. wraz z utworzoną przez siebie Nowoczesną Spółką Wydawniczą SA w koncern Dom Prasy SA. Zdobył w nim znaczne wpływy, podobnie jak i w koncernie „Dnia Pomorskiego”, „Polsce Zbrojnej” oraz w „Gońcu Warszawskim”. Miedziński, przez oddanych sobie ludzi w Domu Prasy i redakcjach, nadawał pożądaną przez własny obóz polityczny ton „prasy czerwonej”. Uzyskanie zaś przez niego wpływów w Polskim Towarzystwie Księgarń Kolejowych „Ruch” służyło m.in. zmonopolizowaniu kolportażu w Polsce oraz utrudnianiu rozprowadzania prasy antysanacyjnej.

Międzywojenna spuścizna publicystyczna Miedzińskiego, obfita ilościowo i bogata tematycznie, dotyczyła zarówno bieżących spraw rządu rządzącego, jak też zagadnień natury programowo-ideologicznej, ustrojowej i ekonomicznej. Jego publicystyka wyróżniała się szczególnie ciętymi polemikami z oponentami politycznymi, m.in. z Mieczysławem Niedziałkowskim, Stanisławem Mackiewiczem czy Stanisławem Strońskim. Artykuły Miedzińskiego były pełne pasji, pisane z talentem polemicznym, cechował je dobry zazwyczaj poziom erudycyjny. Ich autora można zaliczyć do czołowych publicystów nie tylko obozu Piłsudskiego, ale i II Rzeczypospolitej.

Szczególne znaczenie miały ukazujące się w „Gazecie Polskiej” artykuły Miedzińskiego, które dotyczyły polskiej polityki zagranicznej. Utrzymywał on stałe kontakty z ministrem spraw zagranicznych Beckiem i był przez niego nie tylko informowany, lecz także niejednokrotnie inspirowany w tak istotnych kwestiach, jak kształtowanie nowych założeń politycznych Polski wobec Związku Sowieckiego i Niemiec w latach 1932-1933. Miedziński uczestniczył zresztą w realizacji wycinkowych zadań tej polityki. W 1932 r. wraz z Matuszewskim otrzymał od Piłsudskiego zadanie nawiązania poufnych kontaktów z posłem Związku Sowieckiego w Warszawie Władimirem Antonowem-Owsiejenko, których celem była poprawa stosunków polsko-sowieckich. Rozmowy, prowadzone w poselstwie oraz mieszkaniach Miedzińskiego i Matuszewskiego, zaowocowały poufnymi kilkutygodniowymi rokowaniami pomiędzy Miedzińskim a Karolem Radkiem, występującym z upoważnienia Józefa Stalina. Miały one miejsce na zmianę w Moskwie i w Warszawie, na przełomie kwietnia i maja oraz w lipcu 1933 r. Oficjalnie były to wizyty redaktorów „Gazety Polskiej” i „Izwestii”. Zadaniem Miedzińskiego było m.in. przekonanie strony sowieckiej, że Polska nie zwiąże się w żaden sposób ani w żadnej sytuacji z Niemcami przeciwko

Związkowi Sowieckiemu. W wyniku warszawskich rozmów Radek i Miedziński ustalili podjęcie przez obie strony odpowiednich kroków na rzecz zaniechania wzajemnych, nieprzyjaznych działań na polu dyplomatycznym i w stosunkach wewnętrznych. Według samego Miedzińskiego, relacjonującego negocjacje z Radkiem w artykułach publikowanych w latach 50. w londyńskich „Wiadomościach”, proces zbliżenia z ZSRS stanowił część składową planów Piłsudskiego. *Polegały one na tym, aby zagrożenie niemieckie zlikwidować siłami Europy Zachodniej, bez udziału Rosji Sowieckiej, który był z ogólnego punktu widzenia, zgoła niepotrzebny w układzie sił z roku 1933, zaś z polskiego punktu widzenia wręcz niebezpieczny. Natomiast zapewnienie neutralności Moskwy było i potrzebne i wskazane.* Misja Miedzińskiego, biorąc pod uwagę propozycję Marszałka skierowaną pod adresem Francji, w sprawie prewencyjnej akcji militarnej wymierzonej w Niemcy, jawi się jako jeden z elementów misternej operacji podjętej przez polską dyplomację.

W lipcu 1933 r. Miedziński został zmuszony na polecenie Piłsudskiego do ustąpienia ze stanowiska przewodniczącego sejmowej Komisji Wojskowej z powodu *uprawiania protekcji i wtrącania się w wewnętrzne służbowe stosunki w wojsku*, czemu zresztą w liście do Marszałka z 5 lipca 1933 r. zaprzeczył. Decyzja o odwołaniu Miedzińskiego z przewodnictwa Komisji nie oznaczała jednak generalnego „wotum nieufności” Piłsudskiego w stosunku do jego osoby. Nadal bowiem kontynuował on nieoficjalne polsko-sowieckie rozmowy, do których był przez Komendanta wyznaczony wcześniej. Nie można wykluczyć w tej sprawie również dużej roli Becka, który doceniał zdolności Miedzińskiego w dziedzinie zakulisowych pertraktacji. Wzmiankowana decyzja nie zaważyła także na pozycji Miedzińskiego w grupie pułkowników.

Po śmierci Piłsudskiego zmieniła się także pozycja polityczna Miedzińskiego. W kolejnej IV kadencji Sejmu (1935-1938) jako wicemarszałek Sejmu wpływał bezpośrednio na kierunek jego prac. Pełnił również funkcję wiceprzewodniczącego Klubu Dyskusyjnego Uczestników Walk o Niepodległość oraz pracował w Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Budżetowej na przełomie lat 1935/1936. Końcowy okres życia w wolnej Polsce okazał się dla Miedzińskiego czasem trudnych wyborów i decyzji. Początkowo był to wybór pomiędzy Sławkiem a Ignacym Mościckim w ich rywalizacji o fotel prezydencki. Miedziński w sporze o obsadę urzędu prezydenckiego opowiedział się, jak wszyscy starsi piłsudczycy, za Sławkiem. Wybór ten, nienastręczający trudności, zgodny był całkowicie z wytycznymi marszałka Piłsudskiego, które w dalszym ciągu pozostawały najważniejszym wyznacznikiem postępowania Miedzińskiego. Nie mógł się on jednak pogodzić z brakiem woli walki Sławka w realizowaniu dyspozycji zmarłego Komendanta. Gdy doszedł do tego jeszcze sprzeciw prezesa BBWR wobec propozycji reorganizacji obozu piłsudczykowskiego, Miedziński uznał, że utrzymanie takiego stanu rzeczy niesie za sobą niebezpieczeństwo zaprzepaszczenia całego dotychczasowego dorobku politycznego formacji. Opowiadając się początkowo za powrotem Sosnkowskiego do udziału w życiu politycznym państwa, Miedziński upatrywał w nim, a nie w Rydzu-Śmigłym, następcę Piłsudskiego. Dlatego też był przeciwny łączeniu stanowiska Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych z rolą polityczną, jaką zamierzał odgrywać Rydz-Śmigły. Później, w momencie wycofania się Sławka z szerszej aktywności politycznej oraz ujawnionych aspiracji politycznych Rydza-Śmigłego, Miedziński musiał zadeklarować się wobec akcji politycznej inicjowanej przez tego ostatniego. Uznał, iż Rydz-Śmigły jest osobą, która, podobnie jak on, wskazywała na konieczność ponownego zorganizowania się piłsudczyków i która mogła gwarantować sukces

całego obozu. Decyzji o popieraniu Rydza-Śmigłego Miedziński nie podjął dla osobistej kariery i utrzymania się przy władzy, ale dlatego, że tak nakazywało mu sumienie piłsudczyka. Doświadczenie kilkudziesięciu lat pracy z Marszałkiem udowodniło mu, iż jednym z najważniejszych elementów jego sukcesów była dobra organizacja zespołu ludzi, którzy wcielali w życie polityczne koncepcje przywódcy. Miedziński był przekonany, że po śmierci Komendanta, w obliczu rysującego się coraz wyraźniej zagrożenia zewnętrznego Polski, konieczne jest poszerzenie obozu rządzącego. Postulat ten starał się realizować na bazie inicjatywy politycznej Rydza-Śmigłego i w tym też duchu stale na niego oddziaływał. Od drugiej połowy 1936 r. Miedziński wchodził, oprócz Felicjana Sławoja Składkowskiego i Jerzego Paciorkowskiego, do zespołu pomagającego Kocowi w przygotowaniu deklaracji ideowo-politycznej, która 21 lutego 1937 r. ogłoszona została jako deklaracja Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN, popularnie zwanego „Ozon”). Pierwszy projekt deklaracji, napisany przez Miedzińskiego i zaakceptowany przez zespół, nie zyskał jednak aprobaty Rydza-Śmigłego. W nowym projekcie zaproponowanym przez Rydza, idącym w porównaniu z poprzednim w kierunku ultrakonserwatywnym, Miedziński zdołał wprowadzić jedynie pewne poprawki, z których najistotniejsza dotyczyła reformy rolnej.

W latach 1937-1938 Miedziński był kierownikiem akcji prasowej i propagandowej OZN. „Gazeta Polska”, początkowo nieformalnie, a od 9 grudnia 1937 r. formalnie, stała się organem naczelnym Obozu. Na specjalną uwagę zasługuje seria artykułów Miedzińskiego w „Gazecie Polskiej” z lutego i marca 1937 r. poświęconych genezie i ideologii OZN, z których część ukazała się następnie w 1938 r. w zbiorze *Wczoraj – dziś – jutro*.

Artykuły rozwijały myśli Deklaracji OZN i, jak stwierdzał ich autor, *napisane były na życzenie władz OZN i były przez nie akceptowane bądź też przed wydrukowaniem uzgodnione*. Redaktor „Gazety Polskiej” wyrażał w nich w sposób zdecydowany imperatyw pracy na rzecz zjednoczenia społecznego. Warte uwagi są także ogłoszone przez niego w 1938 r. broszury: *Polityka Polski w dobie dzisiejszej i Uwagi w sprawie żydowskiej*. Za kluczową metodę w rozwiązywaniu sprawy żydowskiej w Polsce, głównie w wymiarze ekonomicznym, uważał Miedziński planową, zorganizowaną emigrację tej ludności do Palestyny. W drugiej połowie 1937 r. Miedziński występował przeciwko zbyt niemu uleganiu Koca wpływom Obozu Narodowo-Radykalnego „Falanga”, co doprowadziło w styczniu 1938 r. do ustąpienia dotychczasowego szefa OZN i objęcia tego stanowiska przez generała Stanisława Skwarczyńskiego. W latach 1937-1939 Miedziński prowadził też trudne i długotrwałe rozmowy z przedstawicielami jednego z odłamów Obozu Narodowo-Radykalnego, reprezentowanego przez Stanisława Strzetelskiego i Tadeusza Kobylańskiego, oraz równoległe z politykami Stronnictwa Ludowego, Ratajem i Janem Dębskim, w sprawie znalezienia płaszczyzny współudziału w rządzie. Rozmowy z ludowcami przerwane w połowie 1937 r. wskutek strajku chłopskiego, zostały wznowione w 1938 r. i kontynuowane do połowy 1939 r.u, kiedy to na Zamku, za aprobatą Rydza-Śmigłego, zapadła decyzja o nierozszerzaniu obozu rządzącego. Decyzja ta oznaczała zakończenie akcji prowadzonej przez Miedzińskiego.

Zdecydowane opowiedzenie się po stronie Rydza-Śmigłego kosztowało Miedzińskiego zerwanie lub rozluźnienie wieloletnich więzi przyjaźni i związków koleżeństwa ze Sławkiem, Zyndramem-Kościąłkowskim oraz Wacławem i Januszem Jędrzejewiczami. W trakcie działalności w OZN doszło także do rozpadu przyjaźni z Kocem. Zaangażowanie się po stronie Generalnego Inspektora nie było jednakże bezkrytyczne. Ich współpraca też nie układała się tak, jak to sobie mógł Miedziński

obiecywać na podstawie wcześniejszych doświadczeń, jeszcze z działalności w POW. Doprowadzenie do porozumienia z elitami politycznymi opozycji, sprawa, która stała się jednym z najważniejszych argumentów skłaniających go do przystąpienia do Obozu, nie doczekała się realizacji. Okazało się bowiem, iż Rydz-Śmigły coraz wyraźniej lansował koncepcje polityczne nie zawsze zgodne z tymi, jakie głosił Miedziński. Tym, co najbardziej różniło Miedzińskiego i Rydza-Śmigłego, był stosunek do koncepcji porozumienia politycznego z opozycją. Redaktor „Gazety Polskiej” mocno ją lansował, podczas gdy Rydz-Śmigły coraz wyraźniej od niej odchodził, jeżeli w ogóle kiedykolwiek poważnie ją traktował.

W latach 1937-1938 Miedzińskiego postrzegano, oprócz Skwarczyńskiego i Zygmunta Wendy, jako najbliższego współpracownika i doradcę Rydza-Śmigłego. Przypisywano mu również rolę „szarej eminencji” OZN. Nie wydaje się, aby Miedziński był w tym okresie głównym politycznym doradcą Naczelnego Wodza. Rydz-Śmigły prowadził już wówczas samodzielną politykę, w której Miedziński mógł pełnić co najwyżej rolę konsultanta przy podejmowaniu niektórych tylko decyzji. Gdyby rzeczywiście był głównym doradcą Rydza-Śmigłego, ten z pewnością nie pozbawiłby go dość niespodziewanie kierownictwa akcji prasowej i propagandowej Obozu. Tak bowiem należałoby interpretować decyzję podjętą przez prezydenta Mościckiego i Rydza-Śmigłego odnośnie obsady fotela Marszałka Senatu. Miedziński sugerował, że zostanie wicemarszałkiem, co pozwoliłoby mu dalej pracować w „Gazecie Polskiej”. Rydz-Śmigły się na to nie zgodził, motywując to faktem, że zarówno kierownictwo OZN, rząd, jak i on sam uważają objęcie przez Miedzińskiego stanowiska marszałka za wskazane. Miedziński przyjął wybór, bo zdawał sobie sprawę z prowadzonej w jego sprawie gry. Był przecież zbyt dobrym politykiem, aby nie zrozumieć wymowy faktów: chodziło przede wszystkim o odsunięcie go od prasy i możliwości większego oddziaływania politycznego. Istotnie, po zaprzysiężeniu na marszałka, aktywność Miedzińskiego radykalnie zmalała. Nie wydaje się także właściwe przypisywanie mu roli „szarej eminencji” OZN. Ani jego działalność w OZN nie kwalifikuje się do takiego określenia, ani pozycja i rzekomy decydujący wpływ na bieg spraw. Zbyt dobrze znane było jego nazwisko i osoba, aby mógł tę rolę odgrywać. Zbyt też wysokie były jego ambicje polityczne, aby się na to godził. Poza tym prowadzone przez niego rozmowy z członkami stronnictw opozycyjnych (z tym bowiem mogłoby się najbardziej kojarzyć porównanie do „szarej eminencji”), choć nieoficjalne, nie miały jednak charakteru konspiracyjnego i tajnego. Miedziński firmował je swoim nazwiskiem – czuł się za nie moralnie i politycznie odpowiedzialny. Opinia powiernika i męża zaufania Rydza-Śmigłego przypisywana Miedzińskiemu powstała prawdopodobnie wśród osób słabiej zorientowanych w wewnętrznych układach obozu rządzącego – członków stronnictw opozycyjnych lub w dalszych kręgach środowisk osonowych i piłsudczykowskich.

Krótki okres swojego marszałkowania Miedziński zakończył 2 września 1939 r. w czasie niemieckiej agresji na Polskę. Na nadzwyczajnym posiedzeniu Senatu w ostatnim przemówieniu, zwracając się do obecnych na sali senatorów i Prezesa Rady Ministrów, zadeklarował w imieniu izby całkowite oddanie sprawie obrony ojczyzny i gotowość poddania się pod żołnierskie rozkazy Naczelnego Wodza, udzielenie wszechstronnej pomocy rządowi oraz Prezydentowi Rzeczypospolitej.

W dniu 17 września 1939 r. Miedziński wraz z rządem przekroczył granicę rumuńską. Przybity psychicznie klęską Polski, prawdopodobnie nosił się z zamiarem odebrania sobie życia. W sporządzonym 28 września 1939 r. w Bukareszcie testamentie zwracają uwagę postanowienia, które zdeterminowały jego późniejszą postawę – porzuce-

nie wszelkiej działalności politycznej oraz chęć wstąpienia do wojska i podjęcia czynnej walki o odzyskanie niepodległości. Miedziński prawdopodobnie nie zdawał sobie sprawy, iż w stosunku do niego, podobnie jak wobec członków rządu, zostały wydane przez współpracowników Sikorskiego polecenie utrudnienia mu przyjazdu do Paryża. W 1940 r. udało mu się przedostać przez Włochy do Francji, a po kapitulacji Francji, przybyć do Portugalii. Jego starania o przyjazd do Anglii i przyjęcie do służby wojskowej przez długi czas nie dawały żadnych rezultatów. Dopiero na początku 1941 r. Miedzińskiego przyjęto do wojska i zaliczono do tzw. drugiej grupy oficerów oraz skierowano, zgodnie z rozkazami Naczelnego Wodza, do Afryki Południowej. Przebywał tam do września 1946 r., skąd po półrocznym pobycie w obozie wojskowym WP w Quassasinie, przybył w 1947 r. do Anglii i tu został zdemobilizowany.

Po okresie wojennej tułaczki i przymusowej bezczynności Miedziński osiadł w Anglii, oddając się wyłącznie pracy publicystycznej. Zamieszkał w Londynie, zarabiając na życie m.in. nocną pracą w piekarni. Nie angażował się w emigracyjne życie polityczne. Wyjątkiem było wyrażenie gotowości do utworzenia drogi do prezydentury Sosnkowskiemu i przeciwstawienia się pozostaniu na tym urzędzie Augusta Zaleskiego. Imperatywem działalności Miedzińskiego stało się „pozostawienie świadectwa prawdy” o czasach, w których przyszło mu żyć, i o ludziach, z którymi dane mu było się zetknąć lub współpracować. Powody tego wyjaśnił w liście do Matuszewskiego z 12 stycznia 1946 r.: *Nie daje mi spokoju, dokucza mi, jak bolący ząb myśl o tym, że w obecnym układzie stosunków, zagraża w przyszłości jakieś bezecne i głupie sfalszowanie historii Polski za ostatnie 35 lat. Grozi nam, że historia ta będzie napisana przez Wandę Wasilewską i Kota, że ewentualny przyszły obiektywny historyk nie będzie miał nawet materiałów dostatecznych, aby dociec prawdy.[...] Jest nas kilku na świecie, którzy mogliby, zestawiając co wiedzą i pamiętają [...] napisać porządną i uczciwą historię lat 1910-1945. Historię naszego pokolenia, co najmniej dobrze zestawiony materiał oświetlający ją dla przyszłych historyków. Nie mogę się oprzeć przekonaniu, że to jest nasz obowiązek wobec przyszłości. A może „raczej wobec przeszłości, wobec tych którzy zginęli”.*

Bogata powojenna spuścizna publicystyczna oraz barwne *Moje wspomnienia* są wynikiem realizacji tego zadania. Miedziński zajmował się spisaniem wspomnień, które w objętości kilkuset stron doprowadził jedynie do pierwszych lat II Rzeczypospolitej. Wchodził do Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie i uczestniczył w jego pracach naukowych. Wniósł wiele poprawek przy redagowaniu drugiego wydania drugiego tomu *Najnowszej historii politycznej Polski* Władysława Poboga-Malinowskiego oraz angażował się w obronę jego prac historyczno-publicystycznych. Na tematy historyczne, głównie o charakterze wspomnieniowym, pisywał Miedziński również artykuły i listy do redakcji prasy emigracyjnej: „Wiadomości”, „Tygodnia Polskiego”, „Dziennika Polskiego Dziennika Żołnierza”, „Kultury”. Pośmiertnie jego teksty opublikowano również w „Zeszytach Historycznych” (m.in. *Moje wspomnienia*). Wnosząc wiele nieznanych szczegółów, Miedziński pisał m.in. o wojskowych i politycznych organizacjach przed 1918 r., kierowanych przez piłsudczyków, o sytuacji w obozie Piłsudskiego – zwłaszcza po 1935 r. – z uwzględnieniem charakterystyk głównych przedstawicieli: Sławka, Rydza-Śmigłego, Mościckiego, Sosnkowskiego, Koca, Matuszewskiego czy Wojciecha Stpiczyńskiego, o polskiej polityce zagranicznej lat 30., ze zwróceniem uwagi zwłaszcza na stosunki dwustronne Polski ze Związkiem Sowieckim, Niemcami, Francją i Anglią (*Popioły są jeszcze gorące, Droga do Moskwy i Pakty wilanowskie*). W osobie Miedzińskiego nie-

żyjący już ostatni Minister Spraw Zagranicznych II RP zyskał swojego największego obrońcę. Publicysta bowiem, choć nie bezkrytycznie, ale konsekwentnie i zdecydowanie bronił jego polityki. Szczególnie zaś reagował na zarzuty o zbytnej nieustępliwości i braku chęci do pogłębiania stosunków z Francją i Wielką Brytanią.

Piłsudczycy w trudnych dla siebie latach emigracyjnego bytowania znaleźli w Miedzińskim jednego z największych obrońców racji i osiągnięć obozu Marszałka Piłsudskiego. Dla historyków był wnikliwym sprawozdawcą wydarzeń epoki walk o wyzwolenie Polski oraz trudnych dwudziestu lat jej niepodległej egzystencji. Miedziński, co podkreślali zarówno przyjaciele i znajomi, jak też przeciwnicy polityczni, był wyjątkowo inteligentny i błyskotliwy. W powszechnej opinii uchodził za bardzo dobrego i ciętego polemistę, niezwykle czytanego, dającego niejednokrotnie świadectwo rozległej erudycji. Dla osób, które znały Miedzińskiego tylko pobieżnie, mógł się wydawać człowiekiem niedostępnym, mało uczuciowym, „sztywnym” czy wręcz wyrachowanym. Nierzadko określano go mianem cynika i polityka bez skrupułów, porównywano do postaci Talleyranda. Taka opinia wydaje się jednak być krzywdząca i jednostronna. Miedziński był przecież osobą ceniącą sobie dumę i honor, choć niewątpliwie obdarzoną niezwykle temperamentem, który, zwłaszcza w młodości, nie dawał się łatwo okiełznać. Miał z tego powodu na swoim koncie dużą ilość spraw honorowych i pojedynków. Niezbyt pasuje to do opisu człowieka zimnego, wyrachowanego i cynicznego. Należał do ludzi o dużej odwadze cywilnej, czemu niejednokrotnie dał wyraz podczas swojego długiego życia. Bardziej stosowne byłoby określenie go mianem „ideowca”.

Był dwukrotnie żonaty. Z pierwszą żoną Janiną ze Szteinów, którą poślubił w 1912 r. (rozwód nastąpił w 1934 r.) miał córkę Annę, po mężu Radomyską, i syna Jerzego. Z drugą żoną, Ireną Obarską, Miedziński ożenił się w 1934 r.

Ostatni Marszałek Senatu II RP zmarł po rocznej chorobie w Londynie 8 maja 1972 r., przeżywszy 81 lat. Został pochowany na londyńskim cmentarzu South Ealing. Posiadał liczne odznaczenia, m.in. *Virtuti Militari* V kl., Krzyż Niepodległości z Mieczami, Krzyż Oficerski *Polonia Restituta* IV kl., cztery Krzyże Walecznych, Krzyż Walecznych Górnego Śląska, Medal za Waleczność, Złoty Wawrzyn Akademii, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Węgierskiego Krzyża Zasługi. Życiorys Miedzińskiego, który ukazał się w „Kulturze” jako załącznik do opublikowanego wtedy artykułu Tadeusza Świącickiego, był jego własnym tekstem napisanym w 1962 r. dla Poboga-Malinowskiego. Świącicki pominął jednak końcowy fragment – wymowny przykład autoironicznej postawy Miedzińskiego: *Jeżeli nie swym życiem, to śmiercią przyczynił się do zjednoczenia społeczeństwa polskiego na emigracji, które niezależnie od stronnictw i grup odetchnęło z ulgą i nieklamną uciechą.*

BIBLIOGRAFIA

1. Adamczyk A., *Bogusław Miedziński (1891-1972). Biografia polityczna*, Toruń 2000.
2. Kulesza W. T., *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926-1935*, Wrocław 1985.
3. Majchrowski J., *Silni - Zwarci - Gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985.
4. Malczewska-Pawelec D., *Bogusław Miedziński. Polityk i publicysta*, Łódź 2002.
5. Miedziński B., *Droga do Moskwy*, „Kultura” 1963, nr 6.
6. Miedziński B., *Fantastyczne „Tło”*, „Kultura” 1956, nr 12.

7. Miedziński B., *Gdybym nie był piekarzem*, „Wiadomości”, nr 345, 12.07.1953.
8. Miedziński B., *Moje wspomnienia*, cz. I, „Zeszyty Historyczne” 1975, z. 33, cz. II,
9. „Zeszyty Historyczne” 1975, z. 34, cz. III, „Zeszyty Historyczne” 1975, z. 35, cz. IV, „Zeszyty Historyczne” 1976, z. 36, cz. V, „Zeszyty Historyczne” 1976, z. 37.
10. Miedziński B., *Pakty wilanowskie*, „Kultura” 1963, nr 7/8.
11. Miedziński B., *Polityka Polski w dobie dzisiejszej*, Warszawa 1938.
12. Miedziński B., *Polityka wschodnia Piłsudskiego*, „Zeszyty Historyczne” 1975, z. 31.
13. Miedziński B., *Popioły są jeszcze gorące. Polska polityka zagraniczna w okresie przedwojennym*, „Wiadomości”, nr 343, 26.10.1952.
14. Miedziński Bogusław, *Popioły są jeszcze gorące. Stosunki z Zachodem*, „Wiadomości”, nr 345, 9.11.1952.
15. Miedziński B., *Prawe oko Nelsona*, „Wiadomości”, 6.12.1964.
16. Miedziński B., *Sprostowania spoza grobu*, „Zeszyty Historyczne” 1972, z. 22.
17. Miedziński B., *Uwagi w sprawie żydowskiej*, Warszawa 1938.
18. Miedziński B., *Wczoraj - dziś - jutro*, Warszawa 1938.
19. Molenda J., *Miedziński Bogusław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s.743-749.
20. Peptoński A., *Wywiad polski na ZSRR 1921-1939*, Warszawa 1996.
21. Peptoński A., *Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920*, Warszawa 1999.
22. Suleja W., *Józef Piłsudski*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1995.
23. Święcicki T., *Ostatni Marszałek Senatu Rzplitej Polskiej*, „Kultura” 1972, nr 6.
24. Woszczyński B., *Ministerstwo Spraw Wojskowych 1918-1921*, Warszawa 1972.
25. Wrzosek M., *Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918-1921*, Warszawa 1992.

Streszczenie

W artykule przedstawiono sylwetkę Bogusława Miedzińskiego. Urodzony w 1891 r. Miedziński był bliskim współpracownikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, a po jego śmierci, wierny obozowi piłsudczyków, związał się z Marszałkiem Edwardem Rydzem-Śmigłym.

Autor stara się nakreślić drogę politycznych wyborów tej barwnej postaci: od przystąpienia w 1907 r. do ruchu socjalistycznego, poprzez wojskową karierę w Legionach, a następnie zaangażowanie w działalność parlamentarną. Ciesząc się zaufaniem Piłsudskiego, Miedziński z powodzeniem realizował powierzone przez Marszałka zadania. Piastował m.in. stanowiska: szefa Oddziału II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz Ministra Poczty i Telegrafów w rządzie Józefa Piłsudskiego i Kazimierza Bartla. Niedługo przed wybuchem II wojny światowej objął funkcję Marszałka Senatu II RP V kadencji.

Dawny konflikt z gen. Władysławem Sikorskim uniemożliwił Miedzińskiemu odegranie znaczącej roli w działaniach emigracyjnego rządu. Większość wojny spędził, zgodnie z rozkazami Naczelnego Wodza, w Afryce Południowej.

W artykule sporo uwagi poświęcono także twórczości publicystycznej, którą Miedziński zajmował się właściwie do końca swojego barwnego życia. Jego dorobek literacki, oprócz działalności politycznej, jest doskonałym przykładem patriotyzmu oraz wierności raz przyjętym ideałom.

Abstract

The article presents the silhouette of Bogusław Miedziński. Born in 1891, he was a close collaborator of Marshal Józef Piłsudski. After Piłsudski's death, he was faithful to the camp of Piłsudski's followers and collaborated with Marshal Rydz-Śmigły.

The author tries to outline the way of political choices of this colorful character: from joining the socialist movement in 1907, then following military career in the Legions, and finally parliamentary activity. Enjoying the confidence of Piłsudski, Miedziński successfully executed tasks assigned by the Marshal. He held, inter alia, the following positions: Chief of the Second Branch of the Staff of the Ministry of Military Affairs and the Minister for Posts and Telegraphs in the government of J. Piłsudski and K. Bartel. Shortly before the outbreak of the Second World War he fulfilled the function of the Polish Senate Speaker of the Fifth Term.

Due to an old conflict with General W. Sikorski, Miedziński had no chance to play a significant role in the activity of the government in exile. He spent most of the war in South Africa obeying orders of the General Commander.

The article is also largely devoted to Miedziński's journalistic activity he was occupied with practically until the end of his colorful life. Besides political activity, his literary achievements are an excellent example of patriotism and faithfulness to adopted beliefs.